



Nasza Parafia



Pismo redagowane przez wiernych obu parafii w Obornikach Śląskich

e - mail: naszaparafia@sds.pl, <http://www.naszaparafia.sds.pl>

*Pomarszczyła się,
wyschła
i pożółkła skóra
na twarzy
ziemi*

*siwy warkocz
dnia
coraz cieńszy,
jak mysi ogonek*

*łzy spływają
po szybie,*

*niebo pochyliło się,
zgarbiło,
oparło na łasce
z drzewa osikowego.*

.....

*Nekropolia.
W tym mieście
jeszcze ciemno.*

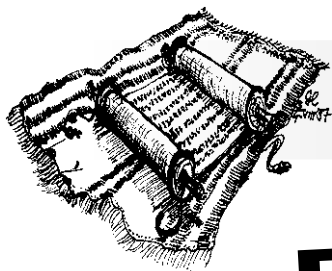
*Tylko tu i tam
pełgają pojedyncze ogniki,
migają staroświeckie konterfekty,
daty, imiona.*

*Cisza.
Tu zawsze spokój:
miękkie kapcie mchu,
koronki bluszczu,
broszka z nieśmiertelnika,
filiżanka deszczu...*

*I oni –
zatrzymali się wpół słowa
i trwają
starzy – młodzi – wieczni ...*

Alina Golecka





Słowo na dziś

ESCHATOLOGIA WYMAGA MĄDROŚCI

Mądrość jest wspaniała i niewiedząca: ci łatwo ją dostrzegą, którzy ją miłują, i ci ją znajdą, którzy jej szukają, uprzedza bowiem tych, co jej pragną, wpierywając się im poznać. Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi, znajdzie ją bowiem siedzącą u drzwi swoich (Mdr 6,12-14).

Minęła już polska złota jesień. Wraz z ostatnimi, spadającymi z drzew, liśćmi krajobraz traci swój piękny złoto-żółto-brązowy kolor. Niedługo pozostanie tylko smutna szarość nagich drzew, słotna pogoda i coraz mniej słonecznego światła. Wraz z otaczającą nas przyrodą przygotowujemy się do zimy.

To już listopad, który rozpoczął się nawiedzeniem cmentarzy i wspomnieniem naszych drogich zmarłych.

Wszystkie te okoliczności spontanicznie skłaniają nas do refleksji nad powszechnym w nas i wokół nas przemijaniem.

Czy więc może dziwić fakt, że również głównym tematem liturgii w tym miesiącu jest eschatologia (*éschatos* - *ostatni*) czyli problematyka dotycząca czasów ostatecznych?

Mógłby ktoś pochopnie pomyśleć, że to taki temat zastępczy czy przejściowy, dobry właśnie na listopad, miesiąc kończący rok kościelny, lecz daleki od codziennych i aktualnych problemów człowieka wierzącego.

Tymczasem liturgia traktuje problem eschatologii niezwykle poważnie, a dowodem tego jest nawiązanie w pierwszym dzisiejszym czytaniu do Księgi Mądrości. Kościół św. w ten sposób przypomina, że człowiek naprawdę mądry, jak roztropne panny z dzisiejszej Ewangelii, nie bagatelizuje spraw, które go czekają w dniu ostatecznym i nie odkłada przygotowania do niego na nieokreśloną przyszłość. Już dziś, właśnie teraz, dobrze przygotowuje się na ten dzień, który nie jest nam znany. Z przypowieści Jezusa jasno wynika, że nagrodę otrzymają tylko przygotowani, nie zniechęcający się pomimo tego, że przyjdzie Pana się opóźnia: *Te {panny}, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną i drzwi zamknęto.* Ci wszyscy natomiast, którym zabrakło mądrości, aby zawczasu wszystko przygotować, usłyszą budzące trwogę słowa Pana: *Zaprawdę powiadam wam, nie znam was.*

Dlatego nie traćmy czasu, lecz czuwajmy, bo nie znamy dnia ani godzin

ks. Maciej Borowski

HOLY WINS

To obco brzmiące hasło idealnie pasuje do wydarzenia, które już po raz trzeci odbyło się w kościele pw. św. Judy Tadeusza i Antoniego Padewskiego. W nocy 31 października miało miejsce czuwanie proponowane jako alternatywa dla Halloween. Młodzież skupiona we wspólnocie „Jeszaja” postanowiła sprzeciwić się idei, która daleko odbiega od wartości chrześcijańskich i pokazać, że „święty zwycięża”.

Hasło tegorocznego czuwania brzmiało: „Anioły do mnie wysylają”. Wszystkie przedsięwzięcia zmierzały ku temu, by lepiej poznać i zrozumieć świat tych niebiańskich mieszkańców i ich rolę w życiu człowieka.

Spotkanie rozpoczęło się bardzo spontaniczną inscenizacją.

Po tej radosnej i pouczającej części czuwania, uczestnicy modlitwą i śpiewem uwielbili Boga za dar Aniołów, zwłaszcza Anioła Stróża.

Ukoronowaniem całości była uroczysta Msza święta o północy. Sprawowano ją już w Uroczystość Wszystkich Świętych, co stało się pretekstem do przemyśleń nad własnym powołaniem do życia w niebie. Jednym z niecodziennych elementów liturgii była „składka”: tym razem polegała na wyciągnięciu z koszyeczka symbolicznych skrzydeł z sentencją rozpoczynającą się od słów: „niech cię uskrzydla Anioł...”, po których była wymieniona jakaś cecha Anioła, którą warto naśladować na drodze do nieba.

Żaden człowiek po śmierci nie stanie się Aniołem, ale będziemy tam mieszkać razem z nimi. Warto więc zaprzyjaźnić się już tutaj – na ziemi.

ks. Sławek Noga

***Młodzieżowa Wspólnota Modlitewna „Jeszaja”** spotyka się w każdy czwartek o godz. 20.00 w salce katechetycznej na plebanii.



Relikwie św. Joanny

w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa

W dniach 13-14 X w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa gościły relikwie św. Joanny Beretta-Molla. Jako, że święta Joanna osiągnęła chwałę nieba, będąc zwykłą żoną i matką, modlitwy i rozważania w tych dniach związane były z rodziną.

Zaraz po przywitaniu relikwii ks. Maciej Borowski sprawował Mszę św., podczas której kilkanaście par z różnym stażem (od kilku do kilkudziesięciu lat w małżeństwie) odnowiły sakramentalną przysięgę.

W liturgię zaangażowane były rodziny z naszej parafii. Pierwsze czytanie – pochwałę niewiasty dzielnej, biblijnego wzoru żony czytała żona i matka czworga dzieci, jej najstarsza córka śpiewała psalm, inna rodzina czytała modlitwę wiernych, a małżonkowie przynieśli dary ofiarne.



Odnowienie przyrzeczeń małżeńskich jest niesamowitym przeżyciem. Małżonkowie po latach małżeństwa, nie zawsze idealnych, bo i sprzeczki większe lub mniejsze były i większość swych wad już znają na wylot i wiedzą, że niektóre oczekiwania jakie mieli



względem siebie przed ślubem nie spełnią się z różnych przyczyn. Znają swe możliwości i zalety. Przez nikogo nie zmuszani, z własnej woli, jakby wybierając się ponownie do końca życia, stają naprzeciwko siebie powtarzając, najpierw mężowie, a potem żony:

„Ja, twój mąż/twoja żona - związany/związana z tobą - sakramentalnym węzłem małżeńskim - odnawiam dziś swe przysięgi - i nadal ślubuję ci - miłość, wierność i uczciwość małżeńską – oraz, że cię nie opuszczę aż do śmierci.”

A chwilę potem razem wypowiadaliśmy deklarację, która mam nadzieję zapadnie głęboko w nasze serca i z Bożą pomocą wyda owoce:

PRAGNIEMY CAŁYM SERCEM UNIKAĆ BŁĘDÓW - KTÓRE MOGŁYBY SKRUSZYĆ NASZE SZCZĘŚCIE MAŁŻEŃSKIE - CHCEMY DOŁOŻYĆ WSZELKICH STARAŃ - ABY MAŁŻEŃSTWO NASZE - STANOWIŁO BOŻĄ RODZINĘ ŻYJĄCĄ W WIERZE I MIŁOŚCI. - TAK NAM DOPOMÓŻ - PANIE, BOŻE WSZECHMOGĄCY - W TRÓJCY JEDYNY - I WSZYSCY ŚWIĘCI.

W wielu miejscach Mszy św. ksiądz zanoślił modlitwy do Boga w intencji małżeństw i rodzin, a na zakończenie otrzymaliśmy specjalne błogosławieństwo.

Po Mszy św. odmówiono różaniec w intencji rodzin, Apel Jasnogórski, różaniec rodziców za dzieci. Wtorkowe modlitwy przy relikwiach rozpoczął ks. Michał Owczarek Mszą św. w jakże ważnej intencji – za rodziny przeżywające kryzysy, a zakończyło nabożeństwo różańcowe dzieci z błogosławieństwem, po którym relikwie przekazano parafianom ze Strupiny.

Myślę, że bardzo potrzeba modlitwy za rodziny, choćby takiej jak ta przy okazji peregrynacji. Potrzeba nam również przykładu, jak można w dzisiejszym świecie budować „bożą rodzinę żyjącą w wierze i miłości”. Potrzeba, by ktoś nam, małżonkom, zwracał uwagę na zagrożenia, „które mogłyby skruszyć nasze szczęście małżeńskie”. Bo często sobie nie zdajemy z nich sprawy i z tego powodu, być może, nie będziemy mogli uniknąć błędów, mimo naszych starań i naszej najlepszej woli.

B.W.

Obronić godność małżeństwa i rodziny

Peregrynacja relikwii św. Joanny Beretty Molli w parafii JT*i*AP

Obronić? Przed kim? Przed czym? Co zagraża współczesnej rodzinie i małżonkom? Po lekturze artykułów z „kolorowej prasy” i obejrzeniu kilku telewizyjnych programów można stwierdzić, że przed wypaczeniem idei miłości i brakiem miejsca dla Boga.

Propagowanie wolnych związków, batalia o akceptację związków jednopłciowych, ukazywanie rozwodów w pozytywnym świetle czy kreowanie nowej hierarchii wartości, na szczycie których stawia się niezależność i samospełnienie - to tylko najważniejsze znaki naszych czasów. Przytoczone tutaj zjawiska są wypaczeniem chrześcijańskiej wizji miłości, która polega na podarowaniu siebie innym – małżonkowi, dzieciom.

Inspiracją do odkrycia na nowo piękna i wielkiej wartości małżeństwa i rodziny była peregrynacja relikwii św. Joanny Beretty Molli w parafii JT*i*AP. Uroczysta Eucharystia z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich, świadectwo o roli Boga w życiu osobistym i rodzinnym, liczne nabożeństwa i czas na osobistą adorację stworzyły właściwą at-



mosferę do podjęcia refleksji na powyższy temat.

Przywołanie obecności świętej żony i matki, jaką była św. Joanna, sprawiło, że szara wizja życia w małżeństwie z powrotem nabrała kolorów. Uświadomiło, że tworzenie rodziny opartej na Ewangelii jest wartościowym doświadczeniem, które daje nie tylko satysfakcję, ale przede wszystkim prawdziwe szczęście.

ks. Sławomir Noga

Rozmowa z Nadleśniczym Nadleśnictwa Oborniki Śląskie, mgr inż. Zbigniewem Mrugałą

- W lasach wokół Obornik leżą sterty śmieci. Kto jest odpowiedzialny za sprzątanie lasu?

- A kto te lasy zaśmieca? Zadaniem Nadleśnictwa jest utrzymanie, odtwarzanie i ochrona lasów. Jednak w każdym kwartale wywozimy z lasu około 8 ton śmieci.

- To zatrważające! Jak temu zapobiegać?

- Dobrze byłoby, aby stowarzyszenia, szkoły oraz inne instytucje prowadziły akcje uświadamiające o zagrożeniach wynikających z zaśmiecania lasów. Tymczasem wielu właścicieli



gospodarstw domowych nie podpisało z gminą umowy o wywozie śmieci, ponieważ, np. jeszcze oficjalnie nie zakończono budowy domu. Jeśli mieszkańcy już się wprowadzili, a brak dowodów na utylizowanie odpadów, to najprawdopodobniej ich śmieci lądują w przydrożnych rowach lub w lesie.

- Wiem, że władze gminy zarządziły kontrolę poszczególnych gospodarstw domowych

właśnie pod względem umów o wywóz odpadów oraz innych nieczystości.

- To bardzo ważne. My często dowiadujemy się, kto wyrzuca śmieci do lasu, gdyż wpadają nam w ręce zaadresowane koperty, rachunki. Ku naszemu zaskoczeniu okazuje się, że są to często ludzie zamożni, biznesmeni, których z pewnością stać nie tylko na wywóz śmieci. Nie chcę podawać nazwisk, ale zapewniam, że byłoby to szokujące...

- Może właśnie powinno się te nazwiska ujawniać?

- To już leży w kompetencji sądu. Powinno się łapać takich ludzi na gorącym uczynku, ale wiadomo, jak rzadko się to udaje.

- Jakie odpady najbardziej zagrażają naszym lasom?

- Najmniej inwazyjne są odpady organiczne, czyli ogrodowe i kuchenne – liście, trawa, warzywa, owoce itd. Natomiast stare farby, rozpuszczalniki, oleje silnikowe, opakowania plastikowe – to prawdziwa trucizna. Plastikowa butelka rozkłada się 350 lat. Substancje z porzuconych w lesie pampersów i innych odpadów rozchodzą się

wraz z wodą deszczową setki metrów, a potem przychodzą grzybiarze czy zbieracze runa leśnego i zanoszą do domów toksyczne grzyby, jagody, jeżyny...

- W lasach znajdujemy często stare meble, lodówki, telewizory. Co można zrobić z niepotrzebnym sprzętem tego typu?

- Niestety w pobliżu brakuje możliwości składowania dużych odpadów. Gołędzinów

niechętnie je przyjmuje. Myślę, że problem ten powinien zostać rozwiązany przez gminę. Inaczej coraz więcej będzie dzikich śmietnisk, takich jak to skrzyżowaniu drogi z Obornik do Osolina. Na przykład w sąsiedniej gminie na trasie z Trzebnicy do Długołęki, w lesie bukowym, miejscu wjazdu na drogę nieutwardzoną, są sady, a toksyny wypłukane przez wody opadowe z dzikiego śmietniska zanieczyszczają ten teren.



Mamy ostatnio problemy z wodą. Dlaczego? Otóż około 30% szamb w Wilczynie, Starym Wilczynie Nowosielcach, Lubnowie, Pęgowie ma połączenie z wodą pitną! Problemy zaczęły się również w Obornikach, które dawniej szczyciły się wyśmienitą wodą prosto z kranu. Utylizowanie szamb to kolejne wyzwanie. Wielką przyszłość mają indywidualne, biologiczne oczyszczalnie ścieków. Są one całkowicie ekologiczne, gdyż zawartość szamba stanowi pożywkę dla bakterii. Znakomicie oczyszczają, są nieinwazyjne i należałoby je bardziej rozpropagować.

- Nasze lasy pełne są rzadkich gatunków roślin i zwierząt. Jaka, Pańskim zdaniem jest świadomość tego naturalnego bogactwa u okolicznej ludności?

- Obawiam się, że niewielka. Ale nie o wszystkim chcemy mówić. Mamy na terenie naszego Nadleśnictwa ostoję ptaków chronionych, np. orla, bociana czarnego, ale nie są one upublicznione, bo istnieje ryzyko, że nieodpowiedzialni ludzie zniszcząliby to miejsce. Jednakże przez nasze lasy wiedzie wiele wspaniałych, dobrze oznakowanych szlaków turystycznych, są na nich poumieszczone tablice informujące o tamtejszej faunie i florze. Mamy tu na przykład przepiękny rezerwat jodłowy. Są także szlaki rowerowe i konne. Musimy jednak pamiętać, że las ma swoje prawa: wiosna – to okres rozrodu zwierząt. Nie powinno się w tym czasie organizować polowań, wchodzić z tupaniem koni, krzykami myśliwych i szczekaniem psów do ostoi zwierząt i ptactwa. Poza tym las ma być miejscem ciszy

i odpoczynku, dlatego jestem zdecydowanym przeciwnikiem pojazdów silnikowych, np. quadów i motocykli na leśnych ścieżkach.

- Kolejnym zagrożeniem dla lasu jest ogień...

- Zwłaszcza latem. Gdy ściółka leśna jest zbyt sucha, nie ma dymu i zanim ktoś zauważy płomień, spalony bywa duży obszar lasu. Niestety, w większości przypadków winę ponosi człowiek – nieodpowiedzialny, bez wyobraźni... Jeśli zauważymy ogień w lesie, należy od razu alarmować – poinformować straż pożarną. Mamy także swoją straż leśną. Jej komendantem jest pan Ryszard Blejder, tel. 661 -910-032 lub e-mail ryszard.blejer@wroclaw.lasy.gov.pl

- Czym zajmuje się Nadleśnictwo?

- Gospodarka leśna obejmuje różne dziedziny. Są to m.in. odtwarzanie różnorodności środowisk leśnych, ochrona lasów (również przeciwpożarowa), infrastruktura, drogi dojazdowe. Nadleśnictwo też buduje drogi, ale nie asfaltowe, a z kamieni, gruzu czy cegieł, czyli surowca naturalnego. Drogi leśne muszą być naturalne i dostępne dla mieszkańców, wywozi się nimi drewno z lasu, dojeżdża do pól uprawnych. Mają służyć społeczeństwu, ale nie należy zalewać ich betonem czy podczesywać roślinności rosnącej w pobliżu. Pamiętajmy, że humus grubości 1 cm tworzy się przez dziesiątki lat.

Według raportu z 2006 roku stopniowo przybywa powierzchni lasów w Polsce, przy-

rasta masa drewna, powiększa się ilość drzew na hektar. Bardzo się cieszymy, że nasza praca przynosi efekty. Gospodarowanie lasami odbywa się na zasadzie zrównoważonego rozwoju, czyli nie wycinamy więcej, niż zalesiamy. Oczywiście, wobec zagrożenia lasu z różnych przyczyn (np. emisje przemysłowe, susze) czasem trzeba wkroczyć do niego z piłami. Stare, słabe drzewa należy usuwać, ale powierzchnia planowanych wycinek nie powinna przekroczyć 1 ha. Działa się na zasadzie łańcucha ekologicznego – część starych drzew zostawia się na powierzchni. Gdy np. z żołądzi wyrosną młode siewki, wycina się najsłabsze drzewa, aby młode mogły nabrać wigoru i rosnąć. W Polsce są lasy ochronne i gospodarcze. Z elitarnych, mocnych i wytrzymałych drzew pozyskuje się nasiona.

Ciekawostką są np. nasiona tysiącletniego dębu Chrobry z okolic Szprotawy, które pobłogosławione przez Papieża, Jana Pawła II, zostały zasiane w całej Polsce, również przed kościołem św. Judy Tadeusza i św. Antoniego.

Na terenie dawnej „Szarotki”, przy wyjeździe na Prusice też rosną piękne, stare drzewa...

Martwi nas bardzo zły stan sanitarny kompleksu posanatoryjnego. Brakuje tam gospodarza.

- Jak Pana zdaniem powinno się gospodarować gruntami w naszym mieście?

- Działania mieszkańców tych terenów przed II wojną światową w zakresie planowania urbanizacji były bardzo przemyślane. Niemcy wybierali pod budownictwo najsłabsze grunty, takie, na których nic nie rosło. Muszę powiedzieć, że bardzo podoba mi się gospodarka gruntami w Szczawnie-Zdroju. W tej miejscowości zostawia się polanki do odpoczynku. Chodzi o stworzenie przyjaznego środowiska dla mieszkańców i gości. Charakter uzdrowski terenu to harmonijny układ zadrzewień i zabudowy, tworzący odpowiedni mikroklimat. W Obornikach zniszczono w dużym stopniu tereny uzdrowskie poprzez niewłaściwą gospodarkę gruntami i stawianie nieestetycznych budynków. Ale Grzybek można by jeszcze uratować. Np.

przed wojną stały w wielu miejscach u wejścia do lasu kamienne ławki. Teraz nie ma po nich śladu, a na pewno by się przydały.

- Na czym polega odtwarzanie różnorodności środowisk leśnych?

- Przez wiele lat sadzono w Polsce lasy jednogatunkowe, przeważnie sosnowe. Okazało się, że są one bardzo ubogie, a przy tym podatne na choroby. Sosna stwarza warunki życia dla 30-40 gatunków fauny i flory. Las mieszany wiąże 200 razy więcej gatunków, zwłaszcza ptaków, które preferują drzewa dziuplaste. Tego typu drzewa wycinamy tylko wtedy, gdy stanowią zagrożenie. Natomiast w lasach jednogatunkowych tworzymy enklawy roślinności mieszanej w celu wzbogacenia przyrodniczego.

- Na koniec proszę powiedzieć, co my, mieszkańcy tych terenów możemy zrobić dla naszych lasów?

- Mieszkańcy mogą zrobić bardzo wiele. Potrzebna jest nieustająca akcja uświadamiająca o roli lasów w naszym życiu i zagrożeniach płynących z nieodpowiedzialnego ich użytkowania. Przede wszystkim – szanujmy to, co mamy, nie zaśmiecajmy, nie niszczy, nie zapraszamy ognia. Dobrym pomysłem byłoby zakładanie skrzynek lęgowych dla ptaków. Nie wszyscy wiedzą, że w lesie i okolicznych ogrodach warto sadzić takie ozdobne krzewy jak trzmielina, kalina koralowa, berberys. Nie polecam natomiast czeremchy amerykańskiej, która wyniszcza inne rośliny wokół siebie.

- A czy można by u wejścia do lasu postawić kosze na śmieci lub chociaż tabliczkę z napisem: „Turysto, zostaw po sobie czysty las! Weź swoje śmieci ze sobą!”?

- To dobry pomysł, ale trzeba o tym rozmawiać z radnymi i panem Burmistrzem.

- Bardzo dziękujemy za rozmowę.

Z Nadleśniczym rozmawiały 8 lipca b.r.

Alina Golecka i Anna Giermek
ze Stowarzyszenia „Oborniki Zdrój”

JUDA WŚRÓD LIŚCI

Pragnę zwrócić się bezpośrednio do moich braci i siostr, członków Kościoła katolickiego, aby przypomnieć im o doniosłym obowiązku opieki nad stworzeniem. Zaangażowanie człowieka wierzącego na rzecz zdrowego środowiska wypływa wprost z jego wiary w Boga Stwórcę, ze świadomości skutków grzechu pierworodnego i grzechów osobistych oraz z przekonania o tym, że został odkupiony przez Chrystusa. Szacunek dla życia i dla ludzkiej godności zakłada także poszanowanie dla stworzenia i troskę o nie, gdyż jest ono wezwane, by wspólnie z człowiekiem chwalić Boga (por. Ps 148 i 97 [96]).

(Fragment orędzia papieża Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju (1 stycznia 1990 r.) „Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem”.)

Różańcowa Liga Mistrzów 2008 w parafii NSPJ

Juniorzy	62
1a	48
1b	47
2a	75
2b	23
3a	116 (II)
3b	91 (III)
4a	162 (I)
4b	78
5a	6
5b	12
6a	65
6b	8
Gimnazjum - całość	235

Do lasu idziemy nie tylko po to, by odpocząć, ale również po to, aby doświadczyć miłości Boga. To parafraza myśli zaczerpniętej z kazania wygłoszonego w czasie sumy odpustowej ku czci św. Apostoła Judy Tadeusza.

Uroczystości odpustowe w kościele „na Trzebnickiej” miały bardzo podniosły charakter, a niepowtarzalny klimat liturgii współtworzyli pracownicy obornickiego nadleśnictwa. Wystrój świątyni, liturgia Słowa, muzyka sygnalistów, poczty sztandarowe, to rezultat starań Pana Nadleśniczego i jego współpracowników.

W ten sposób miejscowi leśnicy i myśliwi uczcili przypadające kilka dni później wspomnienie Św. Huberta.

Uroczystościom przewodniczył i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Tomasz Raćkos SDS.

Całość zakończyła się spotkaniem przy Dębie Papieskim, gdzie odmówiono modlitwę o beatyfikację Jana Pawła II.

ks. Sławek Noga



*Poczty sztandarowe w czasie sumy odpustowej.
Fot. Andrzej Trznadel.*



Kronika parafialna

KRONIKA NSPJ

W poniedziałek i wtorek **13 i 14 października 2008** gościliśmy w naszej parafii relikwie św. Joanny Beretty Molli – patronki rodziny. Relikwie św. Joanny powitaliśmy w poniedziałek o godz. 18.00. O godz. 18.30 została odprawiona uroczysta Msza św. z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich i specjalnym błogosławieństwem. O 20.00 odbyło się nabożeństwo różańcowe w intencji rodzin naszej parafii i błogosławieństwo matek oczekujących potomstwa, o 21.00 Apel Jasnogórski, a następnie czuwanie wspólnoty Żywego Różańca rodziców modlących się w intencji swoich dzieci. Drugi dzień peregrynacji relikwii rozpoczęliśmy o 6.30 Godzinkami ku Czci NMP. O 7.00. została odprawiona Msza św. w intencji przeżywających kryzysy rodzin naszej parafii, natomiast od godz. 8.00 do 17.00 była możliwość indywidualnej modlitwy. O godz. 17.00 nabożeństwem różańcowym zakończyliśmy czas nawiedzin relikwii św. Joanny w naszej parafii.

W piątek **17 października 2008** odbyło się comiesięczne spotkanie modlitewne organizowane przez Koło Przyjaciół Radia Maryja. O godz. 18.00 zostało odprawione nabożeństwo różańcowe, a następnie Msza św. w intencji Ojczyzny, Kościoła, Ojca Św., kapłanów, Radia Maryja i Telewizji Trwam.

W środę **22 października 2008** o godz. 19.15 w Domu Katolickim odbyło się spotkanie kręgu biblijnego prowadzone przez ks. Macieja Borowskiego.

W piątek **31 października 2008** zakończyliśmy tegoroczne nabożeństwa różańcowe dla dzieci. Odbywały się one przez cały październik od poniedziałku do piątku o godz. 17.00. Zaproponowane przez redakcję „Małego Gościa Niedzielnego” hasło tegorocznych nabożeństw to „Linia życia. Wielka modlitwa dzieci za najmłodsze dzieci”. Modliliśmy się w intencji dzieci nienarodzonych, aby mogły się szczęśliwie urodzić i dobrze żyć.

Co cesarskie

W starożytności było nie do pomyślenia, aby państwo istniało bez swojej religii. W starożytnym Rzymie cesarz pełnił funkcję najwyższego kapłana. Rozwój chrześcijaństwa zbiegł się z różnymi kryzysami w imperium. Szukano ich powodów i w pewnym okresie zarzucono chrześcijanom, że to oni są przyczyną kłopotów - stąd liczne prześladowania. Kiedy starania o odbudowę świetności cesarstwa rzymskiego nie przyniosły rezultatu, zaczęto w chrześcijaństwie upatrywać lekarstwa na występujące schorzenia życia społecznego. Cesarz Konstanty ogłosił chrześcijaństwo religią państwową. Nie udało się jednak uratować potęgi Rzymu, która padła na skutek problemów wewnętrznych i najazdów barbarzyńców.

Na gruzach Rzymu powstawały nowe państwa, które albo się rozwijały, albo upadały. Kościół w pewnym okresie historii Europy był jedynym stałym elementem, który trwał i pracował dla dobra ludzi bez względu na zwierzchności, jakie przez Europę się przetaczały. On ochronił dziedzictwo kultury, rozwijał opiekę nad biednymi i chorymi. Jednakże w tym wszystkim nie istniał oddzielony od państwa. Związki z państwem były różne, czasami duchowni mieli w swoich rękach administrację państwową, innym razem władza świecka obejmowała stanowiska kościelne, przykładowo stanowiska opatów w klasztorach.

Mimo tego w Kościele istniała świadomość istnienia dwóch porządków: Bożego i świeckiego. Jego misją był rozwój sfery duchowej, a funkcją władzy świeckiej troska o dobra doczesne. W związku z tym, że państwo było związane z Kościołem, trwały dyskusje, jakie są kompetencje władzy świeckiej, a jakie władzy duchownej. W niektórych okresach dyskusje przeradzały się w ostrą walkę. Jednakże niezależnie od tego żadna

cesarzowi

ze stron tego konfliktu nie wyobrażała sobie, że może istnieć państwo bez religii; problem polegał jedynie na tym, jak to ma wyglądać. Dopiero Rewolucja Francuska rozpoczęła proces rozdziału państwa od Kościoła, czego rezultatem jest współczesny model państwa religijnie neutralnego.

Dla Kościoła proces ten nie był łatwy, gdyż utrudniała go świadomość wielowiekowej ścisłej łączności władzy świeckiej z duchowną. Nie tylko próbowano wyznaczyć inne miejsce Kościoła w nowym społeczeństwie, ale kwestionowano wartość wiary w życiu człowieka.

Sobór Watykański II zmierzył się z tym problemem i uznał rozdział Kościoła od państwa, nazywając go przyjaznym rozdziałem, który nie wyklucza możliwości współpracy dla dobra danej społeczności. To ważne dla ludzi wierzących, którzy zastanawiają się nad swoim miejscem we współczesnym społeczeństwie.

Znana jest wypowiedź Jezusa: „Oddajcie więc Cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga.” (Mt 22,21) Wskazuje ona na istnienie dwóch rodzajów obowiązków: jeden dotyczy naszego stosunku do Boga, a drugi stosunku do spraw społeczności, w której żyjemy, inaczej mówiąc, do dobra wspólnego. Chrześcijanin nie jest więc wrogiem społeczeństwa, w którym żyje, ma prawo i obowiązek angażować się w życie polityczne i gospodarcze, oczywiście kierując się zasadami moralnymi, które są konsekwencją jego wiary w Boga. Do tych zasad należą między innymi uczciwość, solidność, słowność, szacunek do drugiego człowieka itd.

Inaczej przedstawia się problem duchownych, którzy wprawdzie także są obywatelami konkretnego społeczeństwa, ale nie powinni angażować się w sprawy polityczne. Kodeks



Kronika parafialna

W tegorocznej październikowej edycji Ligi Mistrzów zwyciężyły po raz kolejny dzieci z klasy 4a ze Szkoły Podstawowej nr 2. Gratulujemy!

Również w piątek **31 października 2008** o godz. 18.30 została odprawiona Msza św. w intencji wspólnoty żywego różańca rodziców oraz ich dzieci.

W sobotę **1 listopada 2008** w Uroczystość Wszystkich Świętych o godz. 12.15 została odprawiona Msza św. koncelebrowana na cmentarzu w intencji zmarłych parafian oraz zmarłych spoczywających na obornickich cmentarzach.

W niedzielę **2 listopada 2008** we wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych o godz. 15.00 na cmentarzu odbyła się procesja do pięciu stacji i nabożeństwo w intencji wszystkich zmarłych. Tego samego dnia Akcja Katolicka przeprowadziła zbiórkę na dożywianie dzieci - zebrano 639,75 zł.

Prawa Kanoniczne zabrania im wstępowania do partii politycznych lub piastowania urzędów państwowych. Jeżeli jakiś ksiądz chciałby włączyć się w działalność polityczną, musiałby zawiesić swoją funkcję kapłańską.

Poza tym zaangażowanie polityczne kapłanów nigdy nie przyniosło Kościołowi korzyści duchowych w postaci wzrostu i pogłębienia wiary ludu Bożego. Aktywny udział w sporach politycznych powoduje, że Kościół może jawić się jako kolejna siła polityczna walcząca o swoje interesy. Jedynym interesem Kościoła jest to, żeby ludzie szli drogą zbawienia, czyli zgłębiali tajemnicę Boga prowadząc z nim dialog modlitewny i stawali się coraz lepsi, innymi słowy dojrzałsi jako ludzie i chrześcijanie.

ks. Rafał Masarczyk SDS



Kronika parafialna

KRONIKA JTIAP

12 października 2008 wspólnota parafialna skupiona przy kościele „na Trzebnickiej”, przeżywała peregrynację relikwii św. Joanny Beretty Molli.

14 października 2008 odbyło się spotkanie Forum Katolików Świeckich. Przedmiotem rozważań był „List do rodzin” Jana Pawła II. Inspiracją do wyboru tego dokumentu było nawiedzenie parafii przez relikwie św. Joanny Beretty Molli.

18 października 2008 odbyła się roczna pielgrzymka do grobu św. Jadwigi w Trzebnicy, którą poprowadził ks. Maciej Figarski.

19 października 2008 rozpoczął się Tydzień Misyjny. Składka zebrana w tym dniu przeznaczona została na pomoc misjom. Modlitwa w czasie nabożeństw różańcowych była duchową ofiarą dla misjonarzy.

23 października 2008 obchodzono uroczystości odpustowe ku czci św. Apostoła Judy Tadeusza – jednego z patronów parafii. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Tomasz Račkos SDS. Współorganizatorami uroczystości byli pracownicy obornickiego nadleśnictwa.

31 października 2008 już po raz trzeci młodzież zorganizowała inscenizację i czuwanie przed uroczystością Wszystkich Świętych. Tegoroczny temat czuwania brzmiał: „Anioły do mnie wysyłaj”. Całość zwieńczyła uroczysta Msza święta o północy.

2 listopada 2008 Akcja Katolicka przeprowadziła zbiórkę na dożywianie dzieci - zebrano 1781,19 zł.

Niedawno przeczytałem rozmowę z ks. dr. hab. Piotrem Tomasiakiem, koordynatorem Biura Programowania Katechezy przy Komisji Episkopatu ds. Wychowania Katolickiego (GN nr 36 z 7 IX 2008) na temat potrzeby katechezy dla dorosłych. Z rozmowy tej wyłania się obraz dorosłego katolika, którego formacja zatrzymała się często na etapie Pierwszej Komunii św., ewentualnie sakramentu Bierzmowania. Udzielający wywiadu podkreśla, że w obiegowym myśleniu dorośli to ludzie całkowicie uformowani, dojrzały w wierze, którzy nie potrzebują katechezy. Taka opinia niektórych duchownych powoduje, że katecheza dorosłych w naszych parafiach nie jest priorytetem.



Obornicka pielgrzymka do Trzebnicy - na trasie oraz przed bazyliką. fot. M. Figarski.



ROLA KATECHEZY W DOROSŁYM ŻYCIU

Według ks. Piotra Tomasika dzisiaj w parafiach poza tradycyjnym, niekiedy mało planowanym duszpasterstwem (duszpasterstwem sakramentów – przyp. autora) katechezy istnieją co najwyżej w ruchach, stowarzyszeniach, wspólnotach. Jest to, moim zdaniem, nie do końca jednoznaczne.

Osobiście obserwuję w Kościele otwartość wielu proboszczów na katechezę ludzi dorosłych, do której prowadzenia zapraszają katechetów świeckich z prezbiterami. Sam słuchałem wraz z żoną cyklu katechez, które pozwoliły mi wejść na drogę rzeczywistego wtajemniczenia we wspólnotę Kościoła – wejść w tajemnicę Chrystusa. Nadal przy pomocy łaski Bożej staram się odkrywać na nowo wartości Chrztu św. i przeżywać rzeczywiście sakramenty, szczególnie Eucharystię. Cykl katechez prowadzony przez ludzi świeckich uchronił mnie przed magicznym, rutynowym ich przyjmowaniem. Zbudował moją wiarę na mocnym fundamencie, jakim jest Słowo Boże, Liturgia i Wspólnota.

Często podczas czytania Dziejów Apostolskich wracam myślami do czasów rodzącego się Kościoła w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. W tym czasie podstawą jego prorockiej misji było (i jest obecnie) przepowiadanie kerygmatyczne¹⁾, które prowadziło do nawrócenia wielu ówczesnych pogan, tym bardziej, gdy było poparte świadectwem życia głoszących. Ja byłem takim neopoganinem, mimo iż byłem ochrzczony w Kościele. Dzisiaj po wielu latach oceniam, że spowodowane to było brakiem uczestnictwa w katechezie dorosłych.

Zdaję sobie sprawę, że księża angażują się w religię w szkołach i na pewno trudno jest im

wygodnie gospodarować czasem na dodatkową katechezę dorosłych. Ks. Piotr Tomasik rozwiewa jednak te obawy. Twierdzi, że w wypadku katechezy dla dorosłych dobrze planowanej niektóre tematy mogą prowadzić osoby świeckie, odpowiednio do tego przygotowane. Aczkolwiek rola księży, ze względu na ich przygotowanie teologiczne, nie może ograniczać się tylko do koordynowania. Twierdzi także, że ci księża, którzy mają najwięcej godzin w szkole i chętnie to robią, również znajdują czas na katechezę dla dorosłych.

Katecheza jest czymś innym, niż przekazem wiadomości i wiedzy religijnej. Katecheza wychowuje w wierze oraz wtajemnicza we wspólnotę Kościoła.

Warto więc szukać miejsc w Kościele, gdzie prowadzone są katechezy dla dorosłych. Organizuje je często, na zaproszenie proboszcza danej parafii, Droga Neokatechumenalna²⁾.

Zbigniew Stachurski

¹⁾ **Kerygmat** to pierwsze głoszenie Dobrej Nowiny, które powinno poprzedzać katechezę, inaczej nie ma ona sensu. Kerygmat jest istotą przepowiadania w Szkole Nowej Ewangelizacji. Głoszenie kerygmatu to przepowiadanie osoby Jezusa Chrystusa jako Jedynego Zbawiciela i Pana.

²⁾ **Droga Neokatechumenalna** (Neokatechumenat) jest narzędziem służącym biskupom do ponownego odkrywania chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych już ochrzczonych. Wśród nich można wymienić: tych, którzy nie byli wystarczająco ewangelizowani i katechizowani; tych, którzy oddalili się od Kościoła; tych, którzy pragną pogłębić swoją wiarę i prowadzić ją ku dojrzałości; tych, którzy pochodzą z wyznań chrześcijańskich nie będących w pełnej jedności z Kościołem katolickim

Jak zdobyć aureolę?

Z DUCHOWOŚCI SALWATORIAŃSKIEJ

Listopad z Uroczystością Wszystkich Świętych i wypominkowymi „zdrowaškami”, tworzy właściwy klimat dla refleksji nad przemijaniem i naszym ostatecznym przeznaczeniem – świętością.

Zetknięcie z relacjami naocznych świadków życia Ojca Jordana, lektura jego pism i świadectwa historyków przekonują o Jego świętości. Dlatego można go śmiało nazwać ekspertem od świętości, a Jego słowa można potraktować jako pewny drogowskaz do nieba.

Osobistą świętość i inspirowanie innych do walki o nią Ojciec Franciszek traktował jako priorytet: Dla nas jest zawsze pierwszą sprawą uświęcenie własne przez to, że zwyciężacie własną wolę, uśmiercacie własne złe skłonności, swoją wolę uzgadnacie z wolą Bożą. Ta wskazówka uderza swoim radykalizmem. Trudno się temu dziwić. Skoro jest to sprawa podstawowa, nie może być tu miejsca na żaden kompromis: Jeśli nie dążycie szczerze do doskonałości, wówczas będziecie się wprawdzie nieco wlec ku przodowi, ale prędzej czy później, gdy powieje wichur, okaże się to, że dom został zbudowany nie na skale, lecz na piasku. Warto zwrócić tutaj uwagę na słowo „szczerze”, które trzeba odczytać jako determinację, konsekwencję w działaniu i systematyczność.

W ustach Ojca Jordana nie były to puste słowa, ale wnioski oparte na własnym doświadczeniu walki o świętość, na wzorze świętych i przede wszystkim oparte na ideale, jakim jest Zbawiciel.



Zdając sobie sprawę z trudu, jaki trzeba podjąć ta tej drodze, zwraca się do swoich słuchaczy z wielką serdecznością, a nawet czułością tak, by nie zrazić ich do działania, ale obudzić w nich na nowo pragnienie świętości: Bądźcie przekonani, że was Kocham. Moją największą radością jest to, że wszyscy dążycie do doskonałości, albowiem wtedy będziecie szczęśliwi tu na ziemi i tam w wieczności. Warto dostrzec, że Ojciec Franciszek zwraca uwagę na to, że ciągle nawracanie owocuje szczęściem nie tylko w wieczności, ale jeszcze na ziemi.

Kierując swoje słowa do tych, w których zaszczerpił ducha apostołskiego – do pierwszych salwatorianów, mówił równie zdecydowanie, że skuteczność podejmowanych przez nich inicjatyw jest uzależniona od osobistej świętości: Cóż pomoże wszystko inne, jeżeli nie będziemy się starać o świętość? Jeden święty działa więcej niż tysiące innych. Tak, Opatrzność Boża wylała na jednego świętego oraz na jego działalność tyle łask i tak mu błogosławiła, że historia całych narodów zależy od niego.

Ojciec Jordan wskazuje również na konkretne środki, które należy podjąć, aby

osiągnąć świętość i skutecznie uświęcać innych. Nie ma w nich nic zaskakującego. Mówi o konieczności rozmyślania, modlitwy i umartwienia. Można z tego wyciągnąć wnioski, że świętość nie jest naszym dziełem, ale łaską pochodzącą od Boga – to On nas czyni świętymi. Stąd potrzeba trwania w stałej komunii ze Zbawicielem.

Kolejną dobrą radą dla spragnionych świętości jest zachęta do ufności w Boże miłosierdzie, zwłaszcza w obliczu własnych upadków. Nie warto się wtedy poddawać zniechęceniu: Mam ufność w Panu! On da mi siłę, a ja mam mocną nadzieję, że stanę się świętym.

W słowach Ojca Jordana można odnaleźć elementy „małej drogi”, czyli doskonalenia siebie przez realizację zwykłych codziennych obowiązków: Szukajcie świętości na słusznej drodze. Starajcie się być takimi, jakimi być powinniście. Nie w uniesieniach duchowych, ale przez cierpienie, posłuszeństwo, ubóstwo, dokładną karność. Te słowa utwierdzają nas w przekonaniu, że świętość nie jest luksusem dla wybranych, ale zaproszeniem dla każdego.

Ks. Sławek Noga SDS

*Cytaty pochodzą z książki „Zachęty i upomnienia”, Wydawnictwo Salwator, 2000 r.

Dyżury CARITASU

Członkowie Zespołu CARITAS informują, że w każdy **drugi i czwarty piątek miesiąca** między 10.00 a 14.00 w Domu Katolickim będą przyjmowane i wydawane odzież i obuwie dla potrzebujących. Jeżeli ktoś ma w domu zbędny sprzęt AGD i RTV, prosimy o zgłaszanie tego telefonicznie w godzinach wieczornych pod numerem 310 21 68 oraz 310 13 00. Po w/w numerami oraz podczas dyżurów w Domu Katolickim można również zgłaszać zapotrzebowanie na tego typu sprzęt.



Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

Parafia NSPJ:

- 43. Karolina Hen – 4.10.2008
- 44. Aleksander Wojewódka – 19.10.2008
- 45. Eryk Koziół – 26.10.2008
- 46. Kinga Jędrzejczyk – 2.11.2008

Parafia JTiAP

- 64. Liliana Aurelia Biedroń (12.10.2008)
- 65. Julia Maria Szymik (12.10.2008)
- 66. Natalia Marta Barszczyk (12.10.2008)
- 67. Konrad Szumigała (19.10.2008)
- 68. Kacper Kleszcz (19.10.2008)



Sakrament małżeństwa zawarli:

Parafia NSPJ:

- 21. Marcin Drozdowski i Magdalenka Frydrych – 4.10.2008
- 22. Dominik Lenartowicz i Ewa Strojwons – 18.10.2008



Odeszli do Pana po wieczną nagrodę:

Parafia NSPJ:

- 52. Jadwiga Leszczynowicz, l. 89, zm. 3.10.2008
- 53. Alina Michej, l. 81, zm. 15.10.2008
- 54. Roman Klusek, l. 60, zm. 14.10.2008
- 55. Henryk Bawolski, l. 67, zm. 25.10.2008
- 56. Henryka Dolasińska, l. 89, zm. 30.10.2008

Parafia JTiAP

- 40. Jan Biernacki, l. 70 (22.10.2008)

TESTAMENT

Nie wszystek umrę, ale umrę wreszcie.
Śmierć – ta przypadłość każdemu jest dana.
Lecz do szpitala pierwszej mnie nie nieście,
Dajcie wśród swoich odejść mi do Pana.

Niech mnie najbliżsi trzymają za ręce,
Zwilżają usta, co jak ogień płoną,
Kapłan niech ulży mej śmiertelnej męce
Składając Bogu Hostię uświęconą.

Niech mi nie mówią „Wydziesz jeszcze z tego”,
Niech mnie nie mamią nadzieją kłamliwą.
Chcę wkroczyć śmiało do życia innego
Z lampą modlitwy, różańca oliwą.

Powieki spadną jak czarna zasłona,
Dusza wyskoczy jako jeleń rączy
I pogna w górę radością niesiona
Tam, gdzie świt rajski nigdy się nie kończy.

Alina Golecka



Życzenia

Powinniśmy być pewni, że niezależnie od tego, jak ciężkie i burzliwe czekają nas próby, nigdy nie będziemy pozostawieni samym sobie, zawsze będziemy w rękach Pana, w rękach, które nas stworzyły, a teraz wspierają nas na drodze życia.

(Audycja generalna 7 XII 2005 r.,
Benedykt XVI „Wybór myśli”)

Z okazji nadchodzących imienin ks. Krystianowi Kolbie życzymy wytrwałości w powołaniu, niezachwianej wiary w troskliwą miłość Boga oraz wszelkich potrzebnych łask.

Redakcja

REMONT WIEŻY KOŚCIOŁA NSPJ

14 października zaczęto stawiać rusztowania a tym samym rozpoczęły się prace związane z remontem wieży kościoła NSPJ. Pisaliśmy o tym szerzej w numerze 6 NP z 6 lipca 2008.

Pieniądze na remont wieży kościoła NSPJ można wpłacać na konto parafii NSPJ w Banku Spółdzielczym w Obornikach Śl. o nr 96 9583 0009 0011 8330 2000 0001. Do chwili obecnej na konto wpłynęło 13.700 zł (w tym datki w kopertach), oraz 200.000 z kasy Gminy.

Serdecznie zapraszamy parafian do współfinansowania remontu naszej wieży.

Nasza Parafia Pismo redagowane przez wiernych salwatorińskich parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. św. Judy Tadeusza i Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich.

Redakcja: Robert Wrzesiński (redaktor naczelny), ks. Maciej Borowski, Aldona Dudek (korekta), Grzegorz Czerkas, Klaudia Ekiert, Alina Golecka, Wioletta Masiuda, Dorota Nikiporczyk (webmaster), Amelia Prorok, Małgorzata Pawlak, Monika Pawlak, Jolanta Olejniczak, ks. Sławomir Noga, Zbigniew Stachurski, ks. Wiesław Waldon (asystent kościelny), Barbara Wrzesińska.

Adres redakcji: „Nasza Parafia”, Parafia Rzymско-Katolicka, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 23, 55-120 Oborniki Śląskie, e-mail: graphito@poczta.wp.pl, www.naszaparafia.sds.pl (lub www.naszaparafia.salwatorianie.pl)

Wydawca: Studio Graphito (tel. 071/ 310 21 65), nakład 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i dokonywania korekty stylistycznej nadesłanych tekstów.